

Ludwik Bernacki

Stanisław August Poniatowski tłumaczem Szekspira

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 1/1/4, 629-632

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław August Poniatowski tłumaczem Szekspira.

Król Stanisław August Poniatowski opowiada w swoich »Pamiętnikach«, że podczas pobytu w Anglii (1754 roku, marzec do czerwca) był po raz pierwszy na przedstawieniu tragedji Szekspira. Wspomnienie tego przedstawienia nastęrcza mu sposobność do wypowiedzenia charakterystycznych uwag o dziełach genialnego Anglika¹⁾.

»Lord Strange pierwszy mnie zaprowadził na przedstawienie tragedji Szekspira. Przyniosłem tam z sobą żywą pamięć wszystkich pięknych prawideł o jedności miejsca, akcji i czasu, których ścisłe przestrzeganie daje francuskim dramatycznym pisarzom pojęcie o ich wyższości nad Anglikami, ale przyznaję, że im więcej sztuki Szekspira poznawałem, tem mniej zacząłem wierzyć w tę mniemaną wyższość. Czułem się zajęty, ubawiony a nieraz zbudowany prawdziwie, i wniosłem stąd, że mogłem odnieść przyjemność a nawet i pożytek z oglądania sztuki, której akcja trwa dłużej niż dzień jeden, a scena przenosi się w różne miejsca, jeżeli tylko autor posiada gruntowną znajomość obyczajów, namiętności, błędów i cnót nawet, do jakich ludzie są zdolni, jeżeli osobom swoim każe przemawiać w sposób podnoszący w swych oczach wartość cnoty, dobroci i mądrości, a wszystko przedstawi jak najprawdopodobniej. Otóż zdaje mi się, że szczegóły, w które tak obfitują sztuki angielskie, a zwłaszcza sztuki Szekspira, szczegóły tak malujące dokładnie epokę, kraj, w którym się rzecz dzieje, większe daleko dają mi złudzenia, niż zawsze jednostajnie wzniosły, a przez to samo napuszony styl tragedj francuskich; bez złudzenia zaś niemasz przyjemności w teatrze. Ale przyjemność mówienia o Szekspirze zaniósłaby mnie zbyt daleko«.

Każdy przyzna, że wygłosić podobne zdania w owych czasach mógł jedynie człowiek mający nader szeroki pogląd na literaturę, nieoglądający się na formułki klasyczne. Swoich poglądów na twórcę »Hamleta« Stanisław August nie zmienił nigdy, owszem chętnie je wygłaszał, rozprawiając z wielką przyjemnością o teatrze Szekspira. Dowodu na to dostarcza nam pamiętnik Coxe'a, który podróżując po Polsce w 1778 roku przybył w sierpniu t. r. do Warszawy, a przedstawiony królowi otrzymał od niego zaproszenie na obiad dworski. Oto co pisze o królu²⁾, z którym w czasie przyjęcia rozmawiał:

¹⁾ Pamiętniki Stanisława Augusta Poniatowskiego. Z franc. przeł. Br. Zaleski. (Bibl. pam. i podr. J. I. Kraszewskiego T. III.) Drezno 1870. str. 141—142.

²⁾ Travels into Poland, Russia, Sweden and Denmark. etc. by Willam Coxe. London, 1784. T. I. p. 174.

5. Sierpnia. Mieliśmy zaszczyt obiadować z królem Jego Mością w tej samej willi (Łazienki) i doświadczyliśmy równej gościnności i uprzejmości w przyjęciu co przedtem. Król Jego Mość mówił dotąd tylko po francusku, lecz obecnie zrobił mi zaszczyt rozmawiania ze mną po angielsku, którym to językiem włada nadzwyczaj dobrze (remarkably well). Wyjawiał mi swą wielką sympatyę dla narodu angielskiego, wprowadzając mię w podziw swą nadzwyczajną znajomością (extraordinary knowledge) naszej konstytucyi, naszych praw i dziejów naszego narodu... Jest on doskonale obznajomiony (familiarly acquainted) z najlepszymi naszym pisarzami, a jego entuzjastyczny podziw dla Szekspira (enthusiastic admiration of Shakespeare) dał mi najlepszy dowód jak wysmieniecie opanował (intimate acquaintance), nasz język i jak piękności prawdziwej poezyi odczuć potrafi...

W tej wielce pochlebnej relacji Coxe'a mamy nowe wielkiej wagi świadectwo czci i kultu, jakim Poniatowski otaczał Szekspira ¹⁾.

Do tej garści szczegółów, świadczących dowodnie o szczerem uwielbieniu, jakie żywił ostatni król polski dla dzieł »łabędzia z nad Awonu«, dorzucamy obecnie jeszcze jeden, najbardziej znamieny. Jest nim wiadomość o dokonanych przez niego francuskim przekładzie »Juljusza Cezara«. Tłumaczenie to znajduje się w rękopisie Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie pod l. 911 (f. 81—95)²⁾. Pisane

¹⁾ Pośród spisu prenumeratów tłumaczenia francuskiego dzieł Szekspira Le Tourneura (1776—1782) w T. I. spotykamy prócz »M. le Prince Massalski, évêque de Vilna«, też »Bibliothèque du Roi et de la République de Pologne«.

²⁾ Rękopis ten (in folio) 500 stron liczący, nosi tytuł: »Zabawy szkolne Stanisława Augusta gdy był młodym ręką jego własną pisane (Tom II.)«. Prócz tego tytułu posiada on napis drugi, zredagowany w języku francuskim (f. 3), który podaje szczegółową jego zawartość. Napis ten jego brzmi następująco: »Etudes de jeunesse du Comte Poniatowski Stolnik de Lituanie contenant un abrégé de l'histoire ancienne et de la fable, des precets de réthoriques et de logique, des exercices de rhétorique et un extrait de l'histoire de Louis XIII par le Vassor, item Notes sur l'Architecture item diverses traductions et compositions item le journal d' un voyage en 1748 item le commencement d' un cours de fortification item les élémens de dessin«. Niektóre z tych »zabaw szkolnych« przysły król studenckim zwyczajem, opatrzył datą. Najwcześniejszą datę nosi zeszyt, przeznaczony na kurs filozofii, zatytułowany: »*Institutiones philosophiae iuxta cordatiorum recentiorum principia concinnatae. His studere coepi: die 16. Maji. Anno 1747*« (f. 379—380) — najpóźniejszą notaty o architekturze wojskowej: »Architecture militaire, ou l' art de fortifier etc... que j'ai commencé d' apprendre le 4. du 7-bre 1749. de Mr. de Thoux, etc.« (f.

jest czysto i porządnie, charakterem dość wyrobionym i czytelnym na kilku arkuszach zwykłego papieru. Każda karta arkusza jest przełamana na dwie części. Jedna połowa karty jest zapisana zupełnie, na drugiej zamieszczał tłumacz tu i ówdzie swoje uwagi i objaśnienia

Przekład rzeczony powstał prawdopodobnie około 1750 roku. Jest on ćwiczeniem szkolnym, próbą tłumaczenia. Sam król uważał go za to w latach późniejszych, gdy położył na nim napis: »Essay de traduction du César de Shakespeare«, a umieszczenie pośród »zabaw szkolnych króla« (z lat 1747—1749) również na to wskazuje. Z tego powodu nie można przykładać do tłumaczenia tego wyższej miary artystycznej.

Tekstu, którego użył Stanisław Poniatowski do swego przekładu ściśle oznaczyć nie umiemy. Prawdopodobnie posłużyło mu do tego wydanie dzieł Szekspira Tomasza Hanmera (1677—1746) ogłoszone po raz pierwszy w 1744 roku (1—6; 4^o). Za przypuszczalną datą powstania (1750 r.) przekładu, przemawia też wzmianka króla w »Pamiętnikach« z początku 1754 roku, że »czytając rozumiał już w połowie Szekspira¹⁾».

Tłumaczenie Stanisława Poniatowskiego ze względu na przypuszczalną datę powstania (r. 1750) jest jednym z najwcześniejszych przekładów »Juliusza Cezara«, a mianowicie trzecim z kolei.

W 1741 r. wydał Kasper Wilhelm Borck (1704—1747) pierwsze niemieckie tłumaczenie »Juliusza Cezara« p. t. »Versuch einer gebundenen Uebersetzung des Trauerspiels von dem Tode des Julius Cäsar. Aus dem englischen Werke des Shakespear. Berlin bei Ambrosius Haude. 1741. W pięć lat później otrzymali Francuzi w dziele zbiorowym La Place'a p. t. »Le Théâtre anglois« (T. III. à Londres, 1746. p. 121—268) Juliusza Cezara (Jules César, tragédie de Shakespear) w streszczeniach i większych wyjątkach, dość lichy przełożonych.

Pierwszą wzmiankę o tekście angielskim »Juliusza Cezara« spotykamy w piśmiennictwie polskim w 1755 roku. X. Wojciech Mokronowski S. J. »praeceptor poetyki« przerobiwszy na scenę szkolną »Śmierć Cezara« Voltaire'a (»tragedya od zaciej młodzi publicznych szkół warszawskich Soc. Jesu.... wyprawiona R. P. 1755, dnia 30 czerwca. Warszawa 1755«) umieścił na wstępie kilka słów »do czytelnika«, pisząc co następuje: »Kilku rymotwórców sławnych napisało o śmierci Juliusza Cezara tragedję, jako to: książę de Buckingham, Anglik, L'Abbecenty, szlachcic wenecki i Mr. de Voltaire, Francuz«. Nie jest tu wprawdzie Szekspir wymieniony po nazwisku, ale czytamy o angielskim przero-

449—498). Por. też: »Catalogus codicum manu scriptorum Musei principum Czartoryski ed Dr. Josephus Korzeniowski. Cracoviae 1887 sq. p. 381. (911).

¹⁾ Pamiętniki, str. 134.

bieniu jego tragedyi, dokonaniem przez Johna Sheffielda księcia Buckingham.

Tłumaczenie Stanisława Poniatowskiego jest fragmentaryczne i obejmuje z aktu I-go sceny 1—3, oraz z sceny 4-tej kilkanaście wierszy, aż do słów Brutusa:

»*Calpurnia's chek is pale; and Cicero*«...

czyli wedle podziału dzisiaj ogólnie przyjętego, aktu I-go scenę 1-szą (wierszy 80) oraz z sceny 2-giej wierszy 185, razem 265 wierszy, t. j. prawie jedną trzecią pierwszego aktu.

Ludwik Bernacki.

Motywy Mickiewiczowskie.

I.

W dopisku do swego artykułu »Przyczynek do pojęcia romantyczności u Mickiewicza«¹⁾ zaznacza prof. Porębowicz, »że motyw czarodziejstw, jakich żąda od dyabła Twardowski (»skręć mi przytem biczyk z piasku«), motyw zaczerpnięty z naszych baśni ludowych, znajduje się także w poezyi skandynawskiej. Tam Niks, aby porwać dziewczynę, przedziera się w postać jej kochanka, poczem — »Konia lepi z wody jasnego blasku, A siodło i cugle z białego piasku««. (Porów. *Grundtvig: Danmarks gamle Folkeviser. Kjöbenhavn 1890.*, nr. 39).

Pieśń tę duńską, czy jakąś jej odmianę, już Herder wcielił w swój zbiór »*Volkslieder*« (Herders Werke, w Meyers Klassikerausgaben, II. 291.) pod napisem »*Der Wassermann. Dänisch*«. Tu matka przebiera Wodnika w wytwornego rycerza. »*Sie baut ihm ein Pferd von Wasser klar, Und Zaum und Sattel von Sande gar*«. Wodnik w tem przebraniu uzyskawszy słowo dziewczyny, w tańcu uprowadza ją nad brzeg zatoki i w toń, w której oszukana topi się z przeciągłym krzykiem.

Autor »*Pani Twardowskiej*« i »*Świtezianki*« poznać musiał tę balladę za pośrednictwem Goethego, który ją wcielił do swego wodewilu »*Die Fischerin*«.

Wprost o biczyku mowa jest w niemieckiej pieśni ludowej, zamieszczonej w »*Des Knaben Wunderhorn*«. (Reclama Universalbibliothek 585.) pod napisem: »*An den Meistbietenden gegen gleich baare Bezahlung*«. On i ona przesadzają się w niemożliwych żądaniach; ona żąda między innymi, by konno wyje-

¹⁾ Pamiętnik Towarzystwa lit. im. A. Mickiewicza. Lwów, 1898. VI. 280.